

Sygn. akt I ACa 1644/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Romana Górecka

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Małgorzata Dubinowicz-Motył

Protokolant: asystent sędziego Milena Siemieniuk

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa B. K., L. K., D. J., M. K. (1), W. R., M. K. (2), E. K., G. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt I C 1487/15

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

- w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo B. K. o zapłatę kwoty 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) oraz powództwa L. K., D. J., M. K. (1), W. R., M. K. (2), E. K., G. W. o zapłatę kwot po 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) –wszystkie te kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2015 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie trzecim w ten sposób, że ustala, że powódka B. K. wygrała wygrał proces w 49,3 %, a pozostali powodowie w 19,3 %;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Małgorzata Dubinowicz-MotyłRomana Górecka Beata Byszewska

3 Sygn. akt I ACa 1644/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 grudnia 2015 r. B. K., L. K., D. J., M. K. (1), W. R., M. K. (2), E. K. i G. W. wnieśli o zasądzenie od (...) SA w W. następujących kwot: B. K. kwoty 138 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września

2015 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna, L. K. kwoty 124 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września 2015 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata, D. J. kwoty 124 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września 2015 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata, M. K. (1) kwoty 124 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września 2015 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata, W. R. kwoty 124 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września 2015 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata, M. K. (2) kwoty 124 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września 2015 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata, E. K. kwoty 124 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września 2015 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata i G. W. kwoty 124 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września 2015 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz B. K. kwotę 138 000 zł, na rzecz L. K., D. J., M. K. (1), W. R., M. K. (2), E. K., G. W. kwoty po 54 000 zł – wszystkie te kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 września 2015 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o sposobie poniesienia kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 10 sierpnia 1997 roku w miejscowości P., rejon (...), miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym kierujący samochodem marki (...) S. D. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przekroczył dozwoloną prędkość, przez co stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, doprowadzając do jego wielokrotnego wywrócenia się i w ten sposób spowodował u przewożonego w charakterze pasażera J. K. (1) ciężkie obrażenia ciała, które skutkowały jego natychmiastowym zgonem.

Sprawca w chwili wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A.

Powódka B. K. w dniu 17 sierpnia 2015 roku zgłosiła do pozwanego szkodę osobową i wniosła o wypłatę roszczenia w kwocie 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 941 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Pismem z dnia 21 września 2015 roku pozwany poinformował powódkę o przyznaniu jej tytułem zadośćuczynienia kwoty 12 000 zł oraz poinformował powódkę, że skoro w 2000 roku wypłacił na rzecz B. K. również kwotę 4 710 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu J. K. (2), tym samym nie widzi podstaw do przyznania powódce tytułem zadośćuczynienia wyższej kwoty niż dotychczas przyznana. Powódka B. K. 22 września 2015 roku wniosła odwołanie od decyzji pozwanego zakładu, wnosząc o dopłatę na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 138 000 zł oraz o podanie informacji dotyczącej decyzji w przedmiocie przyznania powódce odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej w kwocie 4 710 zł.

Pozostali powodowie tj. L. K., D. J., M. K. (3), W. R., M. K. (2), E. K. i G. W. również zgłosili w dniu 18 sierpnia 2015 roku szkodę do pozwanego i wnieśli o wypłatę odpowiednio tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata kwot: L. K. kwoty 130 000 zł, D. J. kwoty 150 000 zł, M. K. (3) kwoty 130 000 zł, W. R. kwoty 130 000 zł, M. K. (2) kwoty 130 000 zł, E. K. kwoty 130 000 zł i G. W. kwoty 130 000 zł. Pismem z dnia 21 września 2015 roku pozwany poinformował ww. powodów, że przyznał na ich rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty po 6000 zł na rzecz każdego z nich. Powodowie w osobach L. K., D. J., M. K. (3), W. R., M. K. (2), E. K. i G. W. złożyli w dniu 22 września 2015 roku odwołania od powyższej decyzji wnosząc o dopłatę pozostałej kwoty zadośćuczynienia żądanej przez każdego z nich z osobna. Pozwany odmówił ww. powodom wypłaty zadośćuczynienia w wyższej kwocie, niż dotychczas przyznana.

W chwili wypadku J. K. (2) miał 26 lat, był kawalerem. Przed wypadkiem mieszkał wraz z matką B. K. i prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe. Pracował w kopalni kamieniołomu. Zmarły był synem powódki B. K.. Pomagał matce w domu i pomagał w jego utrzymaniu. Zajmował się również młodszym rodzeństwem, dla którego był jak

ojciec, którego nie mieli. Razem z matką i rodzeństwem spędzał większość czasu, w tym święta i uroczystości rodzinne. Według bliskich J. K. (2) był osobą troskliwą, wesołą, ambitną, opiekuńczą i bardzo uczynną. Stanowił wsparcie dla każdego z członków rodziny. Był bardzo zżyty z resztą rodzeństwa. J. K. (2) planował budowę nowego domu oraz założenie rodziny. Po jego śmierci B. K. przez ok. 1-2 miesiące przyjmowała leki uspokajające, zaś L. K. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Również starsza siostra zmarłego - powódka W. R. przez 2-3 dni po wypadku przyjmowała leki na uspokojenie. Dla całej rodziny śmierć syna i brata była wielkim szokiem. Powodowie często odwiedzają miejsce pochówku zmarłego. Brakuje im brata, wspominają go podczas rodzinnych spotkań i świąt. Zmarły był dla rodzeństwa nie tylko bratem i substytutem ojca, ale także przyjacielem, wzorem do naśladowania, a każde z rodzeństwa mogło w każdej chwili liczyć na jego pomoc, radę i wsparcie.

Powódka B. K. ma obecnie 72 lata. Z zawodu jest rolnikiem. Przed śmiercią J. K. (2) wraz z nim oraz jego rodzeństwem prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Jest wdową. Obecnie mieszka wraz z synem L. K., córką D. J., zięciem Ł. J. i dwójką wnucząt K. i W. J.. Mieszka w domu należącym do córki, w którym ma ustanowione dożywotnie utrzymanie. Powódka otrzymuje comiesięczną rentę w wysokości 965 zł.

Powód L. K. ma obecnie 46 lat. Z zawodu jest technologiem robót wykończeniowych w budownictwie. W chwili śmierci J. K. (2) miał 27 lat, mieszkał wówczas wraz ze zmarłym. W dniu wypadku był poza domem, po powrocie dowiedział się o zdarzeniu i śmierci brata. Był wtedy w szoku. Widział ciało brata po sekcji zwłok. Po wypadku przyjechał do domu w celu odmówienia różańca w intencji zmarłego. L. K. był bardzo blisko z bratem, zawsze mógł na niego liczyć i o wszystkim mu powiedzieć. Obecnie mieszka wraz z siostrą D. J., matką B. K., szwagrem Ł. J. i siostrzeńcami K. i W. J.. Utrzymuje się z zasiłku opiekuńczego, który otrzymuje za opiekę nad matką B. K. w kwocie 520 zł miesięcznie.

Powódka D. J. ma aktualnie 31 lat. Z zawodu jest technikiem technologii żywienia. W dacie śmierci J. K. (2) miała 12 lat. Zmarły J. K. (2) zastępował jej ojca. Na wieść o jego śmierci zareagowała płaczem. Była bardzo zżyta z bratem, który pomagał jej także finansowo. Bardzo jej go brakuje, często odwiedza jego grób. Brata wspomina bardzo dobrze. Po śmierci brata nie korzystała z pomocy specjalisty. Obecnie wraz z mężem i dziećmi oraz bratem L. K. i matką B. K. prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Wraz z dziećmi utrzymuje się z pieniędzy przesyłanych od męża ze Szwajcarii, w kwocie około 2 000 franków szwajcarskich.

Powódka M. K. (1) ma obecnie 31 lat. Z zawodu jest cukiernikiem. Nie pamięta ona dobrze wypadku, w którym zginął jej brat. O wypadku dowiedziała się od siostry i jej męża. Było jej wtedy bardzo smutno. Zmarły brat pomagał jej finansowo i zastępował ojca. Powódka często wspomina brata, stara się odwiedzać jego grób jak najczęściej. Po jego śmierci nie korzystała z pomocy specjalisty. Obecnie mieszka wraz z mężem i teściami w domu rodziców męża. Z wykonywanej pracy otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 2 200 zł miesięcznie. Obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim, gdyż spodziewa się dziecka.

Powódka W. R. ma obecnie 48 lat, w chwili śmierci J. K. (2) miała 29 lat. O śmierci brata dowiedziała się od męża, który przejeżdżał obok miejsca wypadku. Gdy dowiedziała się o śmierci brata była zdezorientowana i niedowierzała, że jej brat nie żyje. Przez 2-3 dni po śmierci J. K. (2) brała leki na uspokojenie, nie korzystała z pomocy specjalisty. Wspomina ona brata jako dobrą osobę, nadal odczuwa jego brak. Obecnie wraz z mężem i dwoma synami prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Utrzymuje się wraz z mężem i dziećmi z prowadzonego gospodarstwa rolnego.

Powódka M. K. (2) ma obecnie 41 lat, w dacie śmierci J. K. (2) miała 22 lata. Z zawodu jest rolnikiem. O śmierci brata dowiedziała się od siostry W., początkowo nie mogła uwierzyć, że jej brat nie żyje. Ciało brata zobaczyła po sekcji zwłok. Po śmierci J. K. (2) była w szoku, było jej ciężko, ale nie korzystała z pomocy specjalisty. Zmarły brat pomagał jej finansowo. J. K. (2) zastępował jej ojca, pomagał jej i matce. Powódka często odwiedza jego grób. Obecnie powódka mieszka wraz z mężem i synem. Utrzymuje się wraz z rodziną z prowadzonego gospodarstwa rolnego.

Powódka E. K. ma obecnie 34 lata, z zawodu jest rolnikiem. O śmierci J. K. (2) dowiedziała się od siostry i szwagra. Brała udział w pogrzebie brata. Zmarły brat zastępował jej ojca. Po jego śmierci nie korzystała z pomocy specjalisty.

Często wspomina zmarłego brata. Aktualnie prowadzi wspólne gospodarstwo wraz z mężem i trzema synami. Rodzina utrzymuje się z prowadzonego gospodarstwa rolnego.

Powódka G. W. ma obecnie 37 lat, z zawodu jest masarzem. W chwili śmierci brata miała 18 lat. O śmierci J. K. (2) dowiedziała się od siostry i szwagra. Ciało brata zobaczyła dopiero w domu po sekcji zwłok. Nie mogła uwierzyć, że brat nie żyje. Po jego śmierci nie korzystała z pomocy specjalisty. Zmarły dużo pomagał powódce w nauce i pomagał jej finansowo. Powódka wspomina go jako bardzo dobrego człowieka. Często odwiedza jego grób. Obecnie wraz z mężem, dwoma synami i córką prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. G. W. otrzymuje zasiłek rodzinny, zaś jej mąż uzyskuje dochody z prowadzonego gospodarstwa.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do powódki B. K. oraz w części, co do pozostałych powodów w osobach: L. K., D. J., M. K. (1), W. R., E. K., M. K. (2) i G. W..

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. i art. 448 k.c. oraz ocenił, że żądanie powódki B. K. o zadośćuczynienie za śmierć syna J. K. (2) jest zasadne i znajduje oparcie w przepisach prawa. Sąd podzielił tym samym ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.), to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego, a więc w tym także cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Uszczerbek ten może polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu, poczuciu osamotnienia, żałoby po śmierci osoby najbliższej. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przezwyciężenie przykrych doznań związanych ze śmiercią bliskiej osoby. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego (por. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, także: wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania stron, potwierdzają istnienie silnej więzi emocjonalnej pomiędzy powodami a zmarłym J. K. (2), która to więź została gwałtownie zerwana wskutek śmierci J. K. (2). Powodowie zeznali, iż zmarły był istotną częścią życia rodzinnego, wspólnie z nimi spędzał wszystkie spotkania rodzinne, święta, był również wsparciem emocjonalnym i finansowym dla matki i młodszego rodzeństwa.

W odniesieniu do powódki B. K., Sąd Okręgowy przyjął, iż rozmiar jej krzywdy jest porównywalnie większy w stosunku do odczuć rodzeństwa zmarłego, co znalazło swe odzwierciedlenie w zasadności roszczenia w wymiarze określonym w sentencji wyroku, bowiem powódka B. K. utraciła syna, który dopiero wkraczał w dorosłe życie. Utrata dziecka jest dla matki największą tragedią, której nie można porównać z niczym innym. Śmierć syna była dla powódki szokiem psychicznym i odbiła się na jej stanie zdrowia, zarówno fizycznym, jak i psychicznym. Po jego śmierci powódka musiała przyjmować leki na uspokojenie, ponieważ nie umiała poradzić sobie ze stratą dziecka. Zmarłego syna wspominała jako osobę bardzo troskliwą, opiekuńczą, uczynną, która pomagała jej w gospodarstwie domowym i wychowaniu młodszego rodzeństwa. Ból, tęsknota i żal po stracie syna towarzyszą powódce do dnia dzisiejszego. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią J. K. (2) jest dla powódki B. K. na tyle wysoki, iż zasadnym było zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 138 000 złotych, zgodnie z żądaniem pozwu.

Co do pozostałych powodów Sąd Okręgowy uznał, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznali w związku ze śmiercią brata jest znaczny, bowiem zmarły stanowił dla nich wsparcie i pomoc zarówno emocjonalną jak i finansową, a młodszym siostrzom zastępował ojca, jednakże krzywda i ból jakie spotkały rodzeństwo zmarłego J. K. (2), nie są tak rozległe, jak te które spotkały matkę zmarłego B. K.. Rodzaj i zakres cierpień, których doświadczyło rodzeństwo zmarłego jest zupełnie inny niż ten, który spotkał powódkę B. K.. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę okoliczność, że zmarły był bardzo zżyty z rodzeństwem, wspierał wszystkich emocjonalnie i finansowo i każdemu starał się pomagać, w takim zakresie, w jakim ta pomoc była potrzebna, jednakże nie można porównać wielkości cierpienia rodzeństwa z wielkością cierpienia matki. Z zeznań samych powodów wynika, że zmarły brat był dla nich ostoją i pomocą, ale jego śmierć nie wywołała u nich negatywnych skutków w sferze emocjonalno-uczuciowej, które rzutowałyby na dalszą część ich życia. Siostry zmarłego wyszły za mąż, mają dzieci i prowadzą własne gospodarstwa domowe. Natomiast starszy brat zmarłego powód L. K. opiekuje się matką B. K. i wraz ze szwagrem, siostrą i siostrzeńcami mieszka w domu należącym do D. J.. Powodowie pamiętają o zmarłym, często go wspominają podczas rodzinnych spotkań i odwiedzają miejsce jego pochówku, jednakże chociaż śmierć brata była dla nich wielkim szokiem i tragedią, z biegiem czasu oswoili się oni z jego stratą i nauczyli żyć ze świadomością jego braku. Dlatego też w odniesieniu do pozostałych powodów Sąd uznał, że zasadnym będzie przyznanie im zadośćuczynienia w kwocie 54 000 złotych, na rzecz każdego z nich. Kwota przyznanego zadośćuczynienia w pewnym stopniu zrekompensuje im pustkę i smutek po jego stracie. W ocenie Sądu Okręgowego kwota przyznanego zadośćuczynienia na rzecz powodów odpowiada rzeczywiście poniesionej przez nich krzywdzie.

Sąd Okręgowy uznał za zasadne, aby odsetki naliczane były od dnia 21 września 2015 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu, na zasadzie art. 481 k.c. Zgłoszenie szkody przez powodów nastąpiło 18 sierpnia 2015 roku, zaś decyzja w przedmiocie części przyznanego powodom przez pozwanego zadośćuczynienia została wydana w dniu 21 września 2015 roku. Tym samym na podstawie art. 817 k.c. zasadne było ustalenie, iż rozpoczęcie naliczania odsetek może nastąpić dopiero po tym terminie.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, co do pozostałej kwoty zadośćuczynienia żądanej pozwem, jako bezpodstawne.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął stosownie do art. 98 § 1 k.p.c., art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył wyrok w części w stosunku do każdego z powodów i tak w stosunku do B. K. w zakresie kwoty 80 000 zł, a w stosunku do pozostałych powodów w zakresie kwot po 35 000 zł, wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie powództwa z pisma uzupełniającego apelację oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie zasądzonych powodom kwot, naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że zachodzi odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego w orzeczonym zakresie oraz naruszenie art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG, PBUK poprzez brak oceny zakresu odpowiedzialności cywilnej pozwanego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była uzasadniona w części, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Wskazać należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określając je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję

sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W związku z powyższym w pierwszej kolejności należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego, pozwany podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podnosząc dowolną ocenę materiału dowodowego. W tym miejscu przypomnieć należy, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Zwrócić zatem trzeba uwagę, że pozwany nie uzasadnił zarzutu naruszenia przywołanego przepisu, nie wskazał, które konkretnie dowody zostały wadliwie ocenione i na czym to ewentualne uchybienie polegało, szczególnie jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd pierwszej instancji oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcia. Już tylko to przesądza o bezskuteczności tego zarzutu.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które w całości akceptuje Sąd Apelacyjny, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., bowiem Sąd Okręgowy nie stosował tego przepisu w niniejszej sprawie. Przepis art. 322 k.p.c. stanowiący normę szczególną nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia ani na podstawie art. 445 § 1 k.c. ani na podstawie art. 448 k.c.

Pomimo trafnych, zasługujących na akceptację ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, ocena prawna tego Sądu była częściowo wadliwa i doprowadziła do przyjęcia, że kwotami adekwatnymi do zrekompensowania krzywdy powodów są kwoty określone w wyroku –przy uwzględnieniu już wypłaconych kwot-dla B. K.-150 000 zł, a dla pozostałych powodów kwoty po 60 000 zł.

Zasadne są zatem w części zarzuty związane z wysokością zasądzonych powodom zadośćuczynienia. Rację ma skarżący, że powodowie nie udowodnili, aby doznali tak dotkliwej krzywdy, której kompensata wymagałaby przyznania kwot w takiej wysokości, jak to przyjął Sąd pierwszej instancji. Rację ma także pozwany, że aspekt pomocy finansowej, którą miał świadczyć niektórym członkom rodziny zmarły syn i brat, mógłby uzasadniać roszczenia o zasądzenie stosownego odszkodowania, co nie miało miejsca w tej sprawie, zaś nie ma podstaw, aby zostało to uwzględnione przy rozważaniu wysokości zadośćuczynienia, które kompensuje jedynie szkodę niemajątkową.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, odwołując się do orzeczenia Sądu Najwyższego, czemu służy zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 448 k.c., tym niemniej nie rozważył szczegółowo kryteriów, którymi winien kierować się sąd ustalający odpowiednią, w okolicznościach konkretnego przypadku, kwotę, która skompensuje doznaną krzywdę, kładąc nacisk jedynie na subiektywne doznania powodów.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem. na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. stres pourazowy, depresja), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony

będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.). Tymi zatem kryteriami winien kierować się sąd ustalając odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną utratą osoby bliskiej, wszystkie one są równoważne. Wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez sąd ad casu, przy czym w trakcie dokonywania takiej oceny Sąd ma na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpień poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05). Zgodnie z obowiązującą judykaturą „odpowiednia suma” nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (orzeczenie SN z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09). Oczywiście jest także, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne, winno jednak uwzględniać również poziom życia społeczeństwa. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę. Jak z tego wynika sąd winien rozważyć nie tylko okoliczności dotyczące indywidualnego pokrzywdzonego, czyli okoliczności danego przypadku, ale także brać pod uwagę kryteria obiektywne. Niewątpliwie, zdaniem Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, że śmierć nagła-jak w tej sprawie-w wypadku drogowym, stanowi często źródło większych negatywnych doznań z uwagi na jej nieprzewidywalność i w rezultacie niespodziewane zerwanie więzi ze zmarłym. Tym niemniej z uwagi na indywidualne cechy każdego człowieka, te negatywne doznania mogą być bardziej lub mniej bolesne, a w konsekwencji rozmiar krzywdy może być różny w indywidualnych przypadkach. Zważywszy na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jak to już podkreślono, kwota przyznana z tego tytułu musi uwzględniać okoliczności danej sprawy, nie tylko obiektywne, jak choćby stopa życiowa społeczeństwa, która to przesłanka traktowana jest jako uzupełniająca, ale na równi z nimi, subiektywne.

W tej sprawie, dokonując oceny prawnej, Sąd Okręgowy nie uwzględnił kryteriów obiektywnych, w tym właśnie stopy życiowej społeczeństwa i również istotnej okoliczności dotyczącej osobno każdego z powodów, tj. upływu znacznego czasu od daty tragicznej śmierci syna i brata powodów (19 lat do wydania wyroku przez Sąd Okręgowy), co skutkowało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasądzeniem na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w rażąco wygórowanych kwotach.

Przypomnieć należy ugruntowany pogląd judykatury, zgodnie z którym sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażący narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Takie uchybienia właśnie dostrzega Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, stąd apelacja pozwanej zarzucająca naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 w zw. z art. 24 k.c. i art. 822 § 1 i 2 k.c. w kontekście zawyżenia kwot zadośćuczynienia były uzasadnione w części.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w tej sprawie powodowie udowodnili, że byli silnie związani ze zmarłym, a jego nagła i niespodziewana śmierć była dla wszystkich powodów ciężkim przeżyciem, skutek którego doznali cierpienia psychicznego. Niewątpliwie, jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy doznana przez powodów krzywda wymagała kompensaty poprzez przyznanie powodom zadośćuczynienia. Jak wskazano wyżej, na wysokość kwoty zadośćuczynienia mają wpływ rodzaj, natężenie i czas trwania cierpień poszkodowanego, jak również jego odnalezienie się w nowej sytuacji utraty osoby bliskiej i zerwania z nią więzi oraz także przesłanki obiektywne. Powodowie nie udowodnili, aby doznali w związku ze śmiercią syna i brata cierpienia znacząco większych niż typowe

w reakcji żałoby na nagłą śmierć osoby bliskiej. Nie wykazali, aby ich dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny były większe niż zwykle w tego typu sytuacji, które można ocenić w oparciu o doświadczenie życiowe. Nie wykazali także, aby doszło do zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, które przełożyły się na dalsze ich życie, w tym konieczności podjęcia procesu leczenia, co uzasadniałoby przyjęcie, że powodowie doznali szczególnie rozległej krzywdy. W takim wypadku subiektywne zeznania samych powodów odnośnie ich odczuć, przy braku jakichkolwiek źródeł obiektywnych (np. dokumentacja lekarska, zeznania osób postronnych, które obserwowały przebieg procesu żałoby) są niewystarczające do przyjęcia znacznego dramatyzmu doznań oraz szczególnie wysokiej krzywdy każdego z powodów. Tym bardziej, że z zeznań samych powodów jasno wynika, że nie wymagali opieki lekarskiej –niektórzy powodowie przez kilka dni przyjmowali leki uspokajające, a samo tragiczne zdarzenie-śmierć syna i brata nie przełożyła się w istotny sposób na relacje w rodzinie, poza deklarowaną tęsknotą za bratem w okresach świątecznych, jak również na dalsze życie zarówno matki, jak i licznego rodzeństwa, które poza synem opiekującym się matką, pozakładało rodziny lub kontynuowało własne życie rodzinne. Nadto uwzględnieniu podlega pominięta w ogóle przez Sąd pierwszej instancji okoliczność znacznego upływu czasu od zdarzenia- aktualnie ponad 20 lat.. Krzywda powodów wynika bowiem ze zdarzenia, które miało miejsce w 1997 r. i „odpowiednia kwota zadośćuczynienia” nie może być więc odnoszona do aktualnego poziomu życia społeczeństwa, lecz uwzględniać ten upływ czasu, bowiem jak to już wskazywano wyżej, kwota zadośćuczynienia winna być zindywidualizowana w odniesieniu do wykazanej krzywdy w każdym przypadku. W tym kontekście wskazać należy, że jest powszechnie wiadome, że w czasie rzeczonych 20 lat, stopa życiowa społeczeństwa podniosła się, a przywołać można choćby dane GUS obrazujące wysokość średniej płacy w 1997 roku i 2016 r. (data orzekania przez Sąd Okręgowy). Były to odpowiednio kwoty 1061,93 zł i 4047,21 zł. Z prostego przeliczenia kwoty, którą Sąd Okręgowy uznał za odpowiednią tytułem zadośćuczynienia dla matki zmarłego wynika, że zasądzona kwota stanowi około 37 średnich pensji, gdy w 1997r., stanowiłaby około 141 takich pensji, a gdy chodzi o rodzeństwo zmarłego- byłoby to odpowiednio około 15 i około 56 średnich pensji. Z tej przyczyny, a także wobec faktu, że powodowie nie udowodnili, aby doznana przez każdego z nich krzywda była szczególnie dotkliwa, aby wymagali pomocy specjalistów, aby nie odnaleźli się w rzeczywistości wynikającej ze śmierci J. K. (2), aby zdarzenie to zaważyło w sposób istotny na życiu każdego z powodów, należało przyjąć więc, że przeszli typową reakcją żałoby po śmierci bliskiego, a w konsekwencji zatem uznać, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia-dla matki zmarłego powódki B. K. będzie kwota 80 000 zł, zaś dla każdego z rodzeństwa- pozostałych powodów L. K., D. J., M. K. (1), W. R., M. K. (2), E. K. i G. W. kwoty po 30 000 zł. Po uwzględnieniu więc kwot wypłaconych przez ubezpieczyciela uzasadnione było zasądzenie na rzecz B. K. kwotę 68 000 zł, a dla pozostałych powodów L. K., D. J., M. K. (1), W. R., M. K. (2), E. K. i G. W. kwot po 24 000 zł.

W powyższym zakresie – do kwoty 70 000 zł wobec B. K. i do kwot po 30 000 zł wobec pozostałych powodów L. K., D. J., M. K. (1), W. R., M. K. (2), E. K. i G. W. kwot apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Natomiast w pozostałej części apelacja z przyczyn już wyżej wskazanych nie była uzasadniona, gdyż w takim rozmiarze, zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowie udowodnili krzywdę wywołaną śmiercią syna i brata, aby za adekwatne do tej krzywdy w stosunku do każdego z powodów uznać kwoty wymienione powyżej.

Powyzsze wnioski i oceny skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku w części.

Odniesienia wymagają także pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego, które jak się wydaje, bowiem brak jest szczegółowego ich uzasadnienia, dotyczą samej odpowiedzialności pozwanego w okolicznościach tej sprawy, skoro powodowie dochodzili zadośćuczynienia za krzywdę (zarzut naruszenia art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Zarzuty te są nieuzasadnione, bowiem w uchwale Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, Biul.SN 2012/12/11, M. Prawn. 2013/2/58) wyjaśniono, że w art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie ma ograniczenia do odpowiedzialności za szkodę materialną, jako, że przepis ten w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia

za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Sąd Apelacyjny podziela powyższy pogląd Sądu Najwyższego. Jak z tego wynika, nie ma przeszkód do uwzględnienia roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę w takich okolicznościach jak w niniejszej sprawie, zatem kiedy śmierć osoby bliskiej nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.

Prawidłowe było zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. są objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację w części zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałej części oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie skutkowało także zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania w pierwszej instancji, poprzez wskazanie odpowiednich proporcji, w jakich koszty te winny być rozliczone, bowiem ostatecznie B. K. wygrała w 49,3%, a pozostali powodowie w 19,3% dochodzonych roszczeń.

O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. , przy uwzględnieniu, że pozwany wygrał wobec B. K. w 87,5% , ponosząc koszty w kwocie 11 200 zł (7 200 zł- koszty pełnomocnika i 4000 zł opłata os apelacji), a powódka B. K. wygrała w 12,5% i poniosła koszty pełnomocnika 5 400 zł , więc różnica wynosi 9 125 zł (9 800 zł -675 zł), a wobec każdego z pozostałych powodów pozwany wygrał w 85,7%, ponosząc koszty w kwocie 4975 zł , zaś każdy z pozostałych powodów wygrał w 14,3% i poniósł koszty pełnomocnika w kwocie 3 600 zł, a więc różnica wynosi 3748,80 zł (4263,60 zł-514,80 zł).

Małgorzata Dubinowicz-Motyłk Romana Górecka Beata Byszewska